

O C H

R O N

A nr 1 Z A

B 2023 Y T

K Ö W

1 (282) LXXVI

Anna Maria Cymborowska-Waluś*

Bieżanów utracony. O drewnianej architekturze dawnej podkrakowskiej wsi

Bieżanów lost. On the wooden architecture of an old village near Kraków

Anna Maria Cymborowska-Waluś, *Bieżanów utracony. O drewnianej architekturze dawnej podkrakowskiej wsi*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 1, s. 27–52.

Abstrakt

Artykuł podejmuje tematykę gwałtownej zmiany w najnowszych czasach charakteru zabudowy krakowskiego Bieżanowa. Jego bardzo ciekawa struktura przestrzenna, w której tradycyjna drewniana zabudowa wiejska, wykształcona w procesie długotrwałej ewolucji, współegzystowała z realizacjami o charakterze „miejskim”, nie była dotychczas badana. Również intrygujący moment przemiany dawnej wsi w zurbanizowany fragment „Wielkiego Krakowa” nie został uchwycony przez dotychczasowych badaczy. Napływ do Bieżanowa w latach 20. XX wieku ludności o dużym kapitale kulturowym oraz prężne organizacje społeczne działające we wsi od 2. połowy XIX wieku (m.in. chór o renomie przekraczającej granice Galicji, kółko rolnicze, ochotnicza straż pożarna, Klub Sportowy „Bieżanowianka”) wpłynęły na wykształcenie wśród jej mieszkańców znacznej świadomości obywatelskiej. Pokłosiem było powstanie szeregu pomników bieżanowian, dokumentujących dzieje wsi. Ich analiza, w powiązaniu z dotychczas niewykorzystanymi źródłami – powszechnie dostępnymi w ramach Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej mapami ortograficznymi Krakowa – pozwoliła na określenie kamieni milowych w najnowszej historii architektonicznej Bieżanowa. Artykuł stawia również pytanie o przyszłość zachowanego dziedzictwa drewnianego dawnej wsi oraz o możliwości jego dalszego przetrwania i form ochrony.

Słowa kluczowe

architektura drewniana, tradycyjny dom wiejski, rozwój przestrzenny, podkrakowska wieś

Abstract

The article deals with the rapid changes that have taken place in recent times in the former village of Bieżanów (now a district of Kraków) and their influence on its development. Its interesting spatial structure – in which traditional wooden village buildings, shaped in the process of their long-term evolution, coexisted alongside ‘urban’ developments – has not yet been studied. Furthermore, the intriguing moment of the

* Narodowy Instytut Dziedzictwa
e-mail: acymborowska@nid.pl

former village's transformation into an urbanized part of 'Greater Kraków' has not been recorded by previous scholars. The influx of people who had considerable cultural capital into Bieżanów in the 1920s, as well as the thriving social organizations operating in the village since the second half of the nineteenth century (including a choir whose reputation went beyond the boundaries of Galicia, an agricultural circle, a Voluntary Fire Brigade, the 'Bieżanowianka' Sports Club), contributed to the development of a strong civic awareness among its inhabitants. The upshot was the publication of a number of Bieżanowian diaries documenting the history of the village. Analysing these, in conjunction with hitherto unused sources – orthophotographic maps of Kraków available to the public in the Municipal Spatial Information System – has made it possible to identify key milestones in Bieżanów's recent architectural history. The article also raises the question of the future of the preserved wooden heritage of the former village and the prospects of its further survival and forms of protection.

Keywords

wooden architecture, traditional rural home, spatial development, village near Kraków

Wprowadzenie

Można zaryzykować stwierdzenie, że forma drewnianego domu tkwi w podświadomości Polaków i Polek, i wszyscy nosimy w sobie jego niemal jednaki, kanoniczny obraz: prosta bryła, dwuspadowy dach, ganek. Każdy z nas w jakiś sposób doświadczył drewnianej architektury – mieszkając w niej, bywając na wakacjach lub walcząc z nią jako rzekomym wyznacznikiem niskiego statusu społecznego, biedy i ubóstwa. W dużej części naszego kraju jeszcze w początkach XXI stulecia drewniany dom był najbardziej podstawowym elementem architektonicznego pejzażu większości wsi i miasteczek. Nierzadko też w znacznym procencie wpisywał się w mozaikową strukturę dużych założeń miejskich. Obecnie bezpowrotnie odchodzi w przeszłość. Ustępuje miejsca współczesnej, zunifikowanej zabudowie. Być może zaspokajającej powszechną potrzebę modernizacji, niemniej zdefiniowanej wąskim katalogiem rozwiązań w żaden sposób nieodnoszących się do specyfiki, historii ani też uwarunkowań klimatycznych danego regionu. Drewniany dom, obarczony ogromnym odium, na które składa się symbolika zacoferania, pozbawionej nadziei przyszłości oraz sprzecznej z wymaganiami nowoczesności „wsiowości”, cicho i niemal bez śladu (bo przecież po rozbiórce „drewniaków” pozostaje tylko nieco gliny, kilkanaście belek i trochę niekoniecznie ceramicznej dachówki) znika na zawsze z naszego architektonicznego krajobrazu. Nawet nie zostawia za sobą wyrwy, pustej przestrzeni mogącej być mimowolnym świadkiem jego istnienia – bowiem ogromny boom budowlany, jakiego doświadcza Polska w ostatnich dziesięcioleciach, jest motorem szybkiego zabudowywania tak powstałych luk, zwłaszcza w przestrzeniach wokół wielkich miast i miejskich.

W tak nakreślonym kontekście szczególnie odczuwalnym przypadkiem dyskretnego wymierania jest tradycyjna architektura wsi włączanych w obszary miejskie w ramach jednej z ostatnich ogólnopolskich akcji poszerzania terenów miast wojewódzkich, która miała miejsce w latach 70. XX wieku. Przez półwiecze funkcjonowania w strukturach miejskich dawne wsie, zbyt odległe od historycznych centrów, by stać się najbardziej atrakcyjnym terenem inwestycyjnym, w większości przypadków zachowywały swoją pierwotną skalę i większość drewnianej zabudowy. Ich zasób architektoniczny, jasno świadczący o ruralistycznej proweniencji, czytelnej jeszcze w początkach nowego millennium, w ciągu ostatniej dekady z przerażającą skutecznością wypierają współczesne realizacje. Przykładem pozwalającym obserwować jak w soczewce zasygnalizowane powyżej procesy jest Bieżanów, jeszcze 50 lat temu duża i zamożna wieś, obecnie włączona w obszar XII dzielnicy katastralnej Krakowa¹. Jej wielowiekowa historia, udokumentowana w źródłach

¹ Opisane w artykule zmiany niszczące krajobraz kulturowy nie są zjawiskiem charakterystycznym jedynie dla Bieżanowa, występują też w innych wsiach, nie tylko tych włączonych w granice miast. Problematykę

pisanych, sięga czasów średniowiecza. Stabilny, niespieszny rozwój Bieżanowa, nieodbiegający szczególnie od wielu przykładów podobnych założeń, zmienił swój bieg w drugiej połowie XIX wieku wraz z wybudowaniem linii kolejowej łączącej Kraków z Dębicą, a w dalszych latach dalej – z Rzeszowem i Lwowem, oraz powstała równoległe nitką łączącą Wieliczkę z Krakowem. Napływ kadry kolejowej i utworzenie nowych miejsc zatrudnienia wpłynęły na ewolucję struktury zabudowy pierwotnie *stricte* rolniczej osady. Kolejnym impulsem kształtującym wyjątkową specyfikę wsi była przypadająca na druga połowę lat dwudziestych XX wieku parcelacja części gruntów należących do rodziny Czecz de Lindenwald, właścicieli majątku Bieżanów i powstanie w bliskim sąsiedztwie zwartej, wiejskiej zabudowy Kolonii Urzędniczej – domów wznoszonych przez spółdzielnię zawiązaną przez zamożną, krakowską inteligencję poszukującą spokojniejszego i tańszego miejsca do życia. Powyższe czynniki zaowocowały powstaniem bardzo ciekawej struktury przestrzennej, w której tradycyjna zabudowa wiejska, wykształcona w procesie długotrwałej ewolucji, współegzystowała z realizacjami o charakterze miejskim – willami wykształconej i zamożnej warstwy społecznej pochodzącej głównie z Krakowa. Bieżanów w granice administracyjne Krakowa był włączany w dwóch etapach – północno-zachodnia część, leżąca na zachód od drogi Rybitwy–Bieżanów–Rżąka, jako XLVII dzielnica w obręb miasta została włączona w okresie okupacji niemieckiej w 1941 roku². Pozostałe grunty składające się na gromadę Bieżanów przyłączono w czasie ogólnopolskiej akcji powiększania obszarów miast wojewódzkich, przypadającej na początek lat 70. XX wieku³.

Stan badań nad historią wsi Bieżanów

Dzieje wsi, zwłaszcza z okresu przełomu XIX i XX wieku oraz w okresie międzywojennym, były przedmiotem zainteresowania zarówno badaczy, jak i pasjonatów lokalnej historii. Z okazji 800-lecia Bieżanowa opublikowano szereg książek o charakterze pamiątkarskim⁴, zaś setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości stała się punktem wyjścia dla opracowania poświęconego udziałowi bieżanowian w walce o wolność w latach 1914–1921⁵. Stosunkowo duża liczba publikacji poświęconych dawnej wsi Bieżanów nie wyczerpała w pełni tematyki. Historia rozwoju urbanistycznego Bieżanowa oraz jego ewolucji architektonicznej nie była dotychczas w żaden sposób badana. Oprócz dwóch opracowań dr Agaty Maksymowicz o charakterze socjologicznym⁶, wzmiankujących siłą rzeczy specyfikę bieżanowskiej zabudowy, najnowsze dzieje wsi, a potem także i dzielnicy Krakowa pozostawały poza obszarem zainteresowań badawczych

ochrony drewnianego budownictwa w szybko rozbudowujących się miastach i wsiach podejmowało wielu autorów. Ich wystąpienia znalazły się m.in. w pracach zbiorowych, np.: *Budownictwo drewniane w gospodarce przestrzennej europejskiego dziedzictwa*, red. Witold Czarnecki, Marek Proniewski, Białystok 2004; *Problemy rewitalizacji w gospodarce przestrzennej XXI wieku*, red. Witold Czarnecki, Białystok 2006; *Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Współczesne przekształcenia przestrzenne obszarów wiejskich*, red. Danuta Korolczuk, Białystok 2006; *Odnowa wsi jako narzędzie rozwoju lokalnego. Ujęcie teoretyczne i praktyczne*, red. Łukasz Sykała, Magdalena Dej, Kraków 2018.

² Opisany fragment został włączony w granice Krakowa (będącego wówczas stolicą Generalnego Gubernatorstwa) na mocy opublikowanego w Dzienniku Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa z 1941 roku (nr 51) dekretu kierownika Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa z 28 maja 1941 roku o włączeniach do miasta Krakau (Krakowa).

³ Poszerzenie granic Krakowa w 1972 roku ze skutkiem prawnym od 1 stycznia 1973 roku było związane z reformą podziału administracyjnego kraju i nastąpiło na mocy opublikowanego w Dzienniku Ustaw z 1972 roku (nr 50, poz. 323) rozporządzenia Rady Ministrów z 30 listopada 1972 roku w sprawie zmiany granic miasta Krakowa, Poznania i Wrocławia.

⁴ Por. m.in.: Tomasz Aschenbrenner, *Wieś, która była i nigdy nie wróci. Bieżanów z moich lat młodości*, Kraków 2002; Jakub Jamka, *Pamiętniki bieżanowskiego organisty*, Kraków 2001; Stanisław Osuchowski, *Liber memorabilium czyli Księga osobliwości albo zbiór zdarzeń lub rzeczy w parafii bieżanowskiej*, oprac. Marta Wójcik-Luksa, Kraków 2000.

⁵ Tomasz Wroński, *Udział mieszkańców Bieżanowa w walce o niepodległość Polski (1914–1920)*, Kraków 2019.

⁶ Agata Maksymowicz, *Bieżanów. Miasto czy wieś?*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1998, t. 30, s. 13–24, oraz Agata Maksymowicz, *Bieżanów – społeczność lokalna. Przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 2012.

urbanistów, historyków i historyków sztuki. Bardzo intrygujący moment przemiany architektonicznej dawnej wsi w zurbanizowany fragment „Wielkiego Krakowa” również nie został uchwycony przez dotychczasowych badaczy. Paradoksalnie, więcej wiemy o przedwojennych i wojennych losach Bieżanowa oraz jego mieszkańców⁷ niż o czasach nam najbliższych. Niemniej, pomimo popularnego charakteru, uważna lektura przywołanych powyżej opracowań pamiętnikarskich pozwala na uchwycenie kamieni milowych w powojennym rozwoju przestrzennym Bieżanowa i przynosi szereg interesujących spostrzeżeń.

Bieżanów we wspomnieniach dawnych mieszkańców

Pierwszym, rozpoczynającym jubileuszową serię opracowań wspominkowych, był opublikowany w 2012 roku pamiętnik Jakuba Jamki, bieżanowskiego organisty, *spiritus movens* wielu bieżanowskich inicjatyw społecznych, pełniącego swoją funkcję przez ponad 60 lat. Jego zapiski dokumentujące dzieje wsi obejmują okres od lat 80. XIX wieku do lat 40. XX wieku. Autor poświęca uwagę najwcześniejszym dziejom osady, opisuje liczne zwyczaje oraz historię Bieżanowa, sprawy architektoniczne pozostawiając na marginesie utrwalanej opowieści. Jednakże spisując swe wspomnienia, z perspektywy osiemdziesięciodwulatka stwierdził wyraźnie: „Dawniej w Bieżanowie oprócz dworu, plebanii, budynków kolejowych, nie zobaczył [sic] domu murowanego. Dziś wkrótce zdaje się więcej będzie domów murowanych niż drewnianych. Dawniej w domach drewnianych dawano jak najmniejsze okienka, »aby było ciepło«. Dziś okna wielkie, jednoszybowe, wskutek czego w domu jasno i zdrowo. Równocześnie z budową domów poszło i umeblowanie, które nierzadko w niczym nie ustępuje umeblowaniu w miastach. Znak to dobitny postępującego dobrobytu, który moim zdaniem rozpoczął się po pierwszej wojnie i po uzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny”⁸. O wiele więcej informacji przynoszą wydane drukiem wspomnienia mecenasa Tomasza Aschenbrennera. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu, jaki jego rodzina spędziła w podkrakowskim Bieżanowie (przypadającego na lata 1904–1914 i zakończonego ponowną przeprowadzką do Krakowa), mecenas Aschenbrenner przez całe swoje życie powracał do wsi lat dziecińczych, darząc ją szczególnym sentymentem i estymą. Spisując wspomnienia w latach 60. XX wieku, pozostawił obszerny opis architektury Bieżanowa, wyraźnie podkreślając, że upamiętnia moment przełomowy – czas, w którym w zapomnienie odchodzi uświęcony wielowiekową tradycją zwyczaj krycia dachów słomą. Już sam wstęp do wspominków nacechowany jest refleksją: „Znikły bieżanowskie drewniane chaty kryte słomianą strzechą, ze swymi malowanymi na niebieski kolor ścianami, znikną kiedyś chałupy otoczone ogródkami i sadami z ich charakterystycznymi gospodarskimi »obejściami«, znikną surowe, drewniane, spartańskie meble, znikną izby o ścianach bielonych wapnem, znikną skrzynie i ławy, góry poduszek i pierzyn, i galerie obrazów świętych”⁹. Kilkanaście stron dalej, powracając do czasów mu współczesnych, autor opisał okoliczności odejścia w przeszłość ostatnich bieżanowskich strzech: „Nad Serafką znajdował się most, który wiązał drogi od zachodu z główną drogą, prowadzącą koło remizy strażackiej do kościoła. Nad rzeczką stały i do dziś dnia stoją dwie w bardzo dobrym stanie utrzymane chałupy wiejskie pokryte strzechą, z których jedna należała do rodziny Ślusarków, a druga do rodziny Grzonków (...). Oba te domy utrzymały się jeszcze w pierwotnej formie, pokryte strzechą i stanowią jakby ostatnią reprezentację minionej epoki. W roku 1963 zastałem już te dwie chałupy Grzonków i Ślusarków pokryte dachówką. Pozostała jeszcze tylko strzechą pokryta skromna chałupka Wójcikowej »Kutny«. Była jeszcze jedna chałupka po Błażeju Chudobie, ale w czasie ostrej i bogatej w opady zimy roku 1963 wielkie zwały śniegu zawały strzechę, którą teraz zastąpiono dachówką”¹⁰. Szczegółne przywiązanie autora do malowniczości strzechy może tłumaczyć fakt, że w takim właśnie domu Tomasz

⁷ Por. Grzegorz Szydłak, *Bieżanów w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2002 oraz Stanisław Wcisło, *Spacery nocą*, Toronto 1989.

⁸ J. Jamka, op. cit., s. 20.

⁹ T. Aschenbrenner, op. cit., s. 7.

¹⁰ Ibidem, s. 19–20.

Aschenbrenner mieszkał w swych młodzięczych latach, gdy jego ojciec związany zawodowo z biezanowskim węzłem kolejowym przeniósł się wraz z rodziną na podkrakowską wieś: „Nasz dom był drewniany, niski, nakryty sutą czapą strzechy, miał ogródek okolony płotem ze sztachet, w ogródku grządki z jarzynami i kwiatami. Wysokie, jaskrawe malwy i ogromne koliska słoneczników przesłaniały okienka o błękitnych ramach. Do dziś pamiętam mocny, waniliowy zapach maciejki i cierpki, pikantny zapach nasturcjowy w ciepłe, rosiste wieczory letnie. Na płotach pięły się powoje o ślicznych delikatnych kwiatach. Dom ten jest typowy dla dawnej wsi biezanowskiej, w tym domu spędzaliśmy część naszego czasu, poświęconego poza tym nauce w szkołach krakowskich oraz pracy w polu i rozrywkom”¹¹. Z wyjątkową przenikliwością, wyprzedzając o kilka lat decyzję władz o włączeniu wszystkich gruntów składających się na obszar gromady Bieżanów w obręb miasta, w dalszej części autor wspomnień konkluduje: „Drewniane domki jak nasz nikną dziś wśród nowych domów budowanych z cegły, często piętrowych. Chowają się, jakby się wstydzili swej starości i swej prostoty w porównaniu do budowli wznoszonych według najnowszych stylów i wymagań, pięknie siatką ogrodzonych. Takim właśnie typowym przykładem jest dom Struśki, czyli była nasza chałupa. Została zasłonięta niemal całkowicie przez nową budowlę z cegły, przeznaczona na budynek gospodarczy, na spichlerz na zboże, ziemniaki itd. Staruszka pochyliła się do upadku, jakby jej było bardzo smutno, że już nie ogrzewa swymi ścianami miłych ludzi, potem się jeszcze bardziej w ziemię zapadła, aż wreszcie w roku 1959 doczekała się swego końca, bowiem uległa całkowitemu rozebraniu. Bieżanów zatracą swój wiejski charakter, przybierając charakter podmiejski. Staje się jakby najdalej na wschód wysuniętym przedmieściem Krakowa”¹². Na samym końcu zachowanych zapisków, raz jeszcze przenosząc się myślą do Bieżanowa lat 60. XX wieku, Tomasz Aschenbrenner pisze: „W tym nowym, biezanowskim świecie trudno mi się doszukać tych, co to lata mego młodzięczego wieku jeszcze pamiętają. Nie ma dziwoty – wszak i Bieżanów jako pojęcie terytorialne nie jest już tym, czym był 50 lat temu. Pozostały wprawdzie punkty historycznego oparcia, takie jak kościół, plebania, dwór, organistówka, budynek dawnej szkoły, dziś całkowicie zaniedbany i będący pomieszczeniem dla miejscowego kina. Pozostał jeszcze dom karczmarza Lermiera zamieniony na siedzibę władz lokalnych, pozostała remiza straży ochotniczej (...). Pozostał jeszcze mostek na Serafcie i figura św. Floriana, i stawek, z którym tyle wiąże się wspomnień moich i mojego brata. Pozostała jeszcze tu i ówdzie chata biezanowska kryta strzechą, gontami czy najwyższej dachówką, ale budowana z drzewa. Niewiele ich już dziś pozostało, bo cywilizacja je usuwa i zastępuje malowane na niebiesko domki drewniane budynkami murowanymi. Opuściłem w roku 1914 Bieżanów drewniany, a dziś zastałem go już murowany. Drewniane domki nikną wśród piętrowych mieszkalnych domów i willi, a nawet przemysłowych budowli”¹³.

Architektura Bieżanowa u progu miejskości

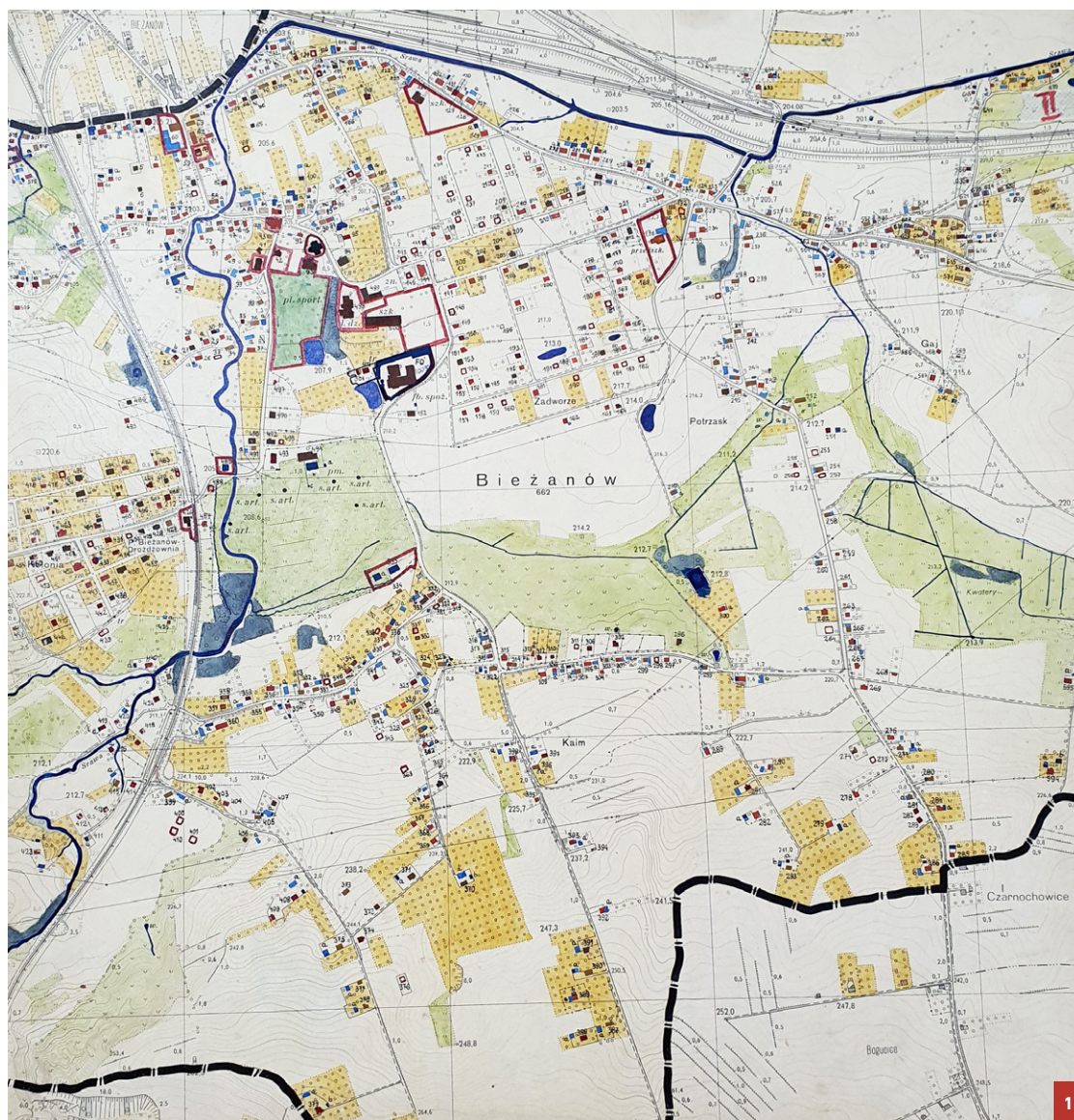
Niestety pomimo dużej wartości dokumentacyjnej, malowniczego języka opisującego zapamiętane krajobrazy oraz wyraźnego uchwycenia momentu zniknięcia słomianych pokryć dachowych, mecenas Aschenbrenner nie pozostawił nam obrazu Bieżanowa z czasów mu współczesnych, najbardziej z dzisiejszej perspektywy interesującego, tuż przed momentem formalnego przekształcenia wsi w część miasta Krakowa. Zatem odpowiedzi na pytanie: jaki był Bieżanów u progu swej miejskości, szukać trzeba w zupełnie odmiennym materiale źródłowym. Przynosi ją użytkowe opracowanie inwentaryzacyjne, zachowane w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie¹⁴. Pierwotnie będące wyłącznie narzędziem szeroko pojętej statystyki, sporządzonym w związku z planowanym poszerzeniem granic administracyjnych Krakowa, w kontekście rozważań dotyczących powojennych przekształceń oraz współczesnego stanu zachowania architektonicznego

¹¹ Ibidem, s. 29.

¹² Ibidem, s. 30–31.

¹³ Ibidem, s. 211–212.

¹⁴ Mapa inwentaryzacyjna gromady Bieżanów, 1968, ANK, sygn. 29/1405/2327.

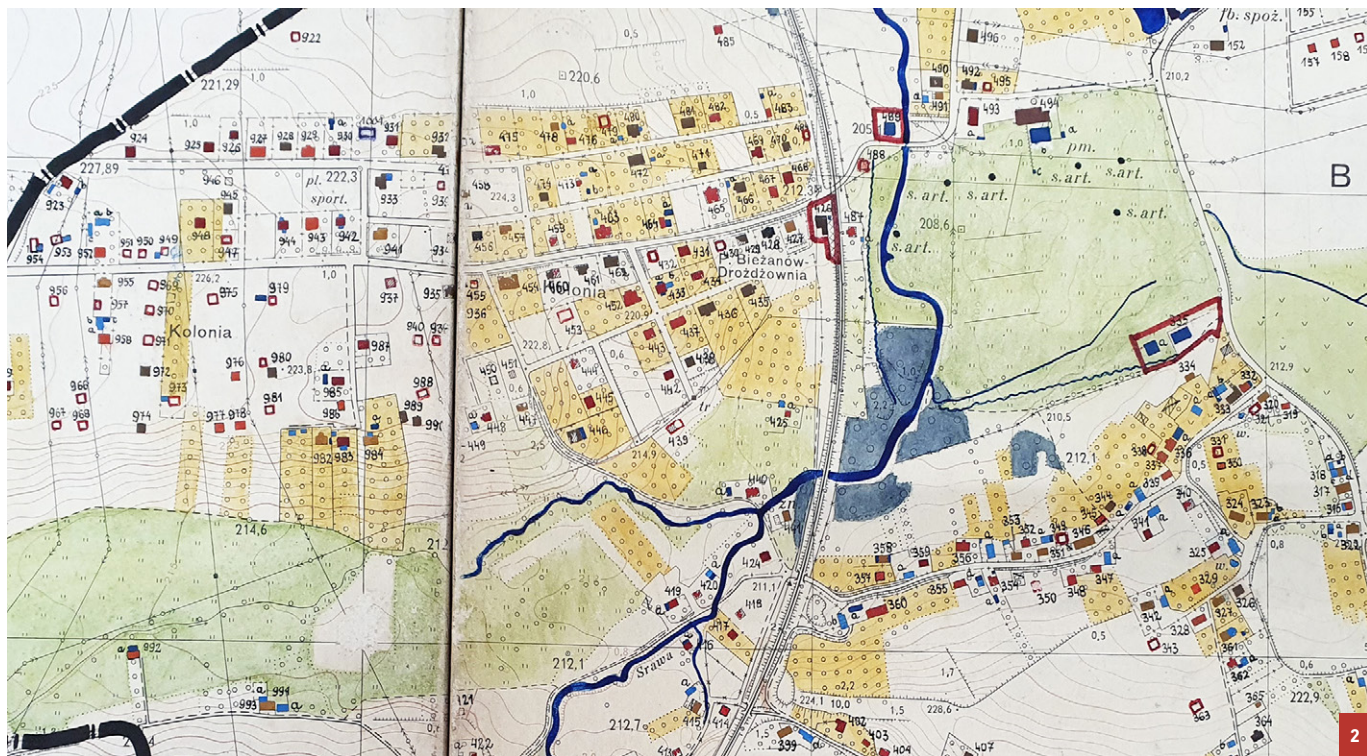


dziedzictwa dawnej wsi Bieżanów, prezentuje bezcenną wartość. Szczegółowo odwzorowany układ i charakter gruntów rolnych, a także oznaczenie poszczególnych typów zabudowy z uwzględnieniem jej wysokości i materiału budowlanego stanowią wyśmienity materiał wyjściowy do analizy. Znakomicie uzupełnia go dotychczas niewykorzystywany (pomimo powszechnej dostępności w ramach internetowego portalu Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej)¹⁵, równie cenny zasób współczesnych źródeł – ortofotomap wykonywanych od lat 70. XX wieku do czasów współczesnych.

Złożona struktura przestrzenna, uchwycona na mapie z 1968 roku, w doskonały sposób oddała obraz wsi stojącej u kresu swej osiemsetletniej historii jako odrębnego organizmu. Melancholijny, nieuchronny proces odchodzenia w niepamięć pierwotnych rozwiązań materiałowych i konstrukcyjnych, zawarty w subiektywnych przecież wspomnieniach mecenasa Tomasza Aschenbrennera, znalazł obiektywne odbicie na kolejnych arkuszach mapy inwentaryzacyjnej (il. 1).

W skali makro wyłania się z nich zasadniczy obraz rozbudowanej wsi, wbrew refleksji autora wspomnień – złożonej wciąż w co najmniej połowie z drewnianych, parterowych domów mieszkalnych wraz z towarzyszącymi im również drewnianymi budynkami gospodarskimi. Wyraźnie

¹⁵ Miejski System Informacji Przestrzennej, zakładka: mapy historyczne, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023).



- 1 Mapa inwentaryzacyjna gromady Bieżanów przedstawiająca centrum wsi, 1968 rok
Ordnance survey map of the Bieżanów district showing the centre of the village, 1968
- 2 Mapa inwentaryzacyjna gromady Bieżanów przedstawiająca zabudowę przysiółka Kaim i Kolonii Urzędniczej, 1968 rok
Ordnance survey map of the Bieżanów district showing buildings in the hamlet of Kaim and the Kolonia Urzędnicza settlement, 1968

wyodrębniają się cztery zgrupowane wzdłuż szlaków komunikacyjnych zespoły zabudowy. Pierwszy, w którego centrum leży kościół parafialny, rozciąga się wzdłuż drogi wiodącej ku cmentarzowi i zabudowaniom dworskim oraz fabrycznym (dzisiejsze ulice Korepty i Popieluszki). Drugi, położony równoległe względem pierwszego, rozciąga się wzdłuż traktu prowadzącego w jedną stronę ku Prokocimiowi, w drugą ku Bochni (dzisiejsze ulice Bieżanowska i Sucharskiego). Jego centrum stanowi Rynek z pomnikiem poległych bieżanowian, z którego rozchodzą się drogi wiodące ku Rybitwom i stacji kolejowej. Obydwa zespoły przecina przepływająca przez cały Bieżanów rzeka Serafa. Trzeci zespół, na który składa się zabudowa przysiółka Kaim, wyznaczony przebiegiem dzisiejszych ulic Leona Ślósarczyka i Bogucickiej, położony jest pomiędzy pastwiskami gminnymi (obecnie suchy zbiornik retencyjny Serafa I) a gruntami przynależącymi już do Wieliczki.

Czwarty zespół, oddzielony od trzech opisanych powyżej torami kolejowymi biegnącymi do Wieliczki, stanowi zwartą zabudowę Kolonii Urzędniczej, rozciągającej się w stronę cmentarza parafialnego. Współcześnie obszar ten ograniczają ulice Rakuś, Mała Góra, prałata Mariana Raczka oraz Zbigniewa Małka (il. 2).

Pierwsze trzy opisane powyżej zespoły łączy tożsamy charakter zabudowy oraz zagospodarowania poszczególnych parcel. Dominują wąskie, drobne podziały własnościowe gruntu, a obszerne pola orne i pastwiska ulokowane są poza ścisłym obrębem zabudowy mieszkaniowej. Budynki mieszkalne usytuowane są blisko siebie, bezpośrednio przy ulicy, w większości przypadków

w układzie kalenicowym. W przypadku domów oznaczonych jako drewniane częste jest powiązanie funkcji mieszkalnej i gospodarczej. Ale nawet w takiej sytuacji domom towarzyszy liczna zabudowa uzupełniająca o różnych funkcjach (stodoły, szopy, obory itd.), wyraźnie świadcząca o wciąż czynnej produkcji rolnej, będącej przez stulecia podstawą funkcjonalnego schematu zagospodarowania wsi. Budynkom towarzyszą obszerne zaplecza ogrodowe, ciągnące się wąskimi pasami na tyłach zabudowań. Nierzadko, zwłaszcza w przypadku zespołu skupionego wzdłuż ulic Bieżanowskiej i Sucharskiego, pasy użytków rolnych i ogrodów ciągną się aż do zabudowań leżących przy kolejnej, równoległej ulicy. Odmienny charakter prezentuje Kolonia Urzędnicza. Na jej obszarze odróżniają się regularne podziały parcelacyjne i zgeometryzowana sieć drożna, wyraźnie odbiegająca od wykształconej w procesie wieloletniego rozwoju swobodniejszej zabudowy centrum wsi. W obrębie Kolonii dominuje także zabudowa murowana, co wynika wprost z cezury czasowej oraz upodobań epoki, w której powstawała. Inny jest także charakter zabudowy towarzyszącej – wciąż w przeważającej mierze drewnianej, niemniej o znacznie skromniejszej wielkości znamionującej raczej użytkowanie jako szopy, altany czy garażu.

**Ortofotomapa – niewykorzystane dotychczas źródło danych,
pozwalające rozkodować najnowszą historię architektoniczną Bieżanowa**

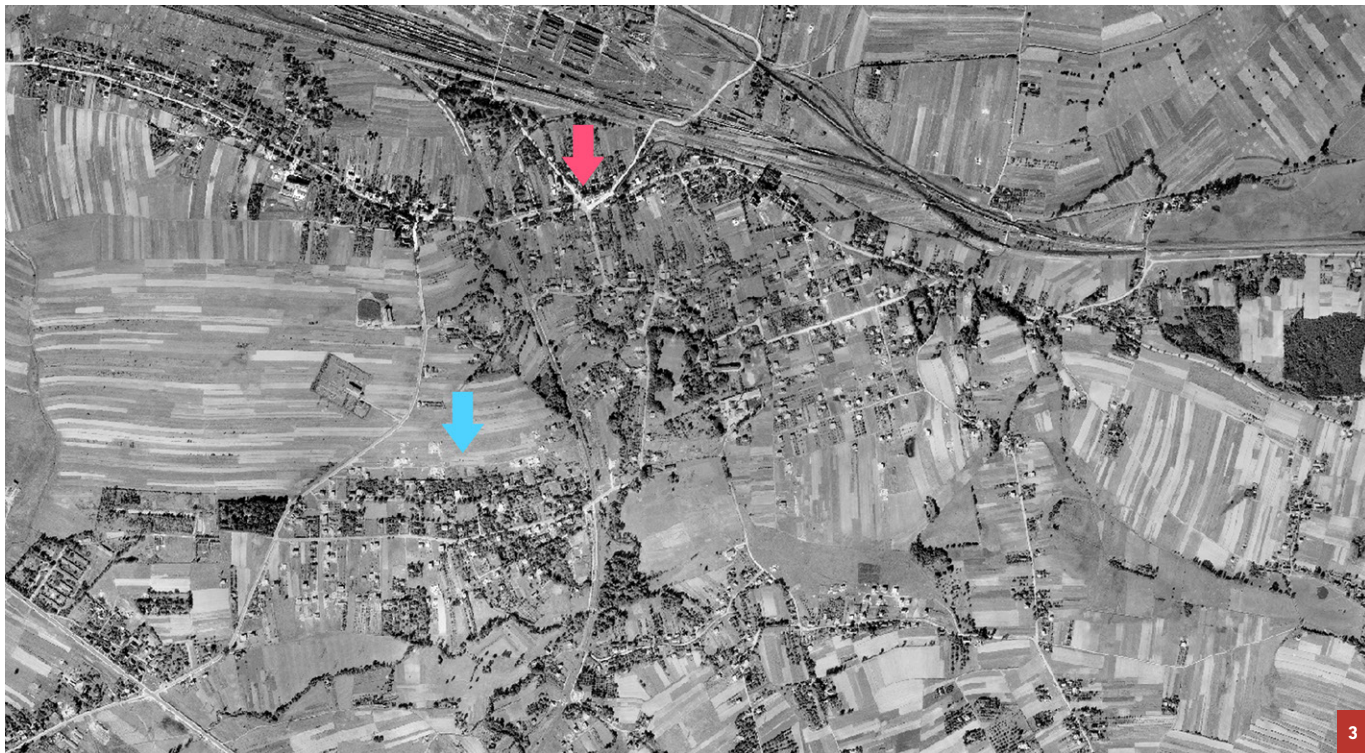
Surowe dane z mapy inwentaryzacyjnej w wyjątkowy sposób uzupełniają informacje, jakie uważnemu obserwatorowi oferuje pierwsza, powojenna ortofotomapa z krakowskiego Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej¹⁶ (il. 3).

Ortofotomapa datowana na 1970 rok, a więc na trzy lata przed formalnym włączeniem gromady Bieżanów w granice administracyjne miasta, wypełnia dwuwymiarowy obraz mapy inwentaryzacyjnej nieoczekiwanym bogactwem plastycznych szczegółów. Obserwowana w skali 1:2500 zachwyca bogactwem zieleni – zarówno tej przydomowej, jak i śródpolnej, rozdzielającej grunty poszczególnych właścicieli. Jej precyzja wyraźnie pozwala wyodrębnić skalę oraz sposób zagospodarowania przydomowych ogrodów, wskazać wielkość upraw sadowniczych, a także bez najmniejszych wątpliwości określić charakter terenów – zabudowanych, użytkowanych rolniczo oraz nieużytków. Szczególnie wyraźnie odcinają się z nich doskonale czytelne skupiska wysokich drzew i gęstej zieleni średniego piętra – zarówno w części parku otaczającej zespół dworski, jak i porastających gęsto brzegi rzeki Serafy i Malinówki czy nisko położony fragment obecnego polodermu zalewowego. Przy pewnej dozie cierpliwości czarno-biały, aerofotograficzny obraz odsłania wytrwałemu użytkownikowi jeszcze więcej intrygujących z punktu widzenia historyka sztuki, urbanisty czy architekta detali, takich choćby jak forma i układy połączeń dachów poszczególnych budynków. Daje także pewne pojęcie o materiale użytym do ich pokrycia (szarość dachów krytych dachówką ma inny odcień niż tych wykończonych przypuszczalnie blachą bądź innym pokryciem), wskazuje przebieg murów ogniowych czy trasę wówczas jeszcze napowietrznych linii telefonicznych i energetycznych, których sieć subtelnie sugerują cienie rzucane przez słupy.

Analiza dwóch powyższych źródeł daje obraz Bieżanowa, który w nowy rozdział swej już wielkomięskiej historii wchodzi w formie niemal tożsamej z przedwojenną. Rzeczywiście, zgodnie z obrazem utrwalonym we wspomnieniach mecenasa Aschenbrennera w 1970 roku trudno jest odnaleźć kryty słońcem dach. Jednym z nielicznych przekazów ikonograficznych pokazujących wygląd bieżanowskiej chałupy krytej słońcem jest zdjęcie wylotu ulicy Lipowskiego, zrobione przez Marię Jamkę-Cyrankiewicz w sierpniu 1939 roku (il. 4).

Niestety pomimo znacznej dokładności cyfrowej reprodukcji wykonanej po 30 latach ortofotomapy tego fragmentu Bieżanowa skala zbliżenia konieczna do wykluczenia bądź potwierdzenia słomianego pokrycia dachu drewnianej chałupy jest niewystarczająca (il. 5).

¹⁶ Miejski System Informacji Przestrzennej, zakładka: mapy historyczne, warstwa 1970: https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023).



3 Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 1970 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023). Różowa strzałka wskazuje centrum wsi wraz z Rynkiem, niebieska – Kolonię Urzędniczą

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on an orthophotographic map from 1970, https://msip.um.krakow.pl/compositions/?config=config_history.json (accessed: March 2023). The pink arrow indicates the centre of the village and the Market Square, the blue one indicates the Kolonia Urzędnicza settlement

4 Zdjęcie przedstawiające wylot ulicy Lipowskiego, zrobione przez Marię Jamkę-Cyrankiewicz w sierpniu 1939 roku. Po lewej stronie widoczny dach chałupy krytej strzechą, <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/viii-1938-czyli-ostatni-taki-spacer.html> (dostęp: marzec 2023)

Photo showing the end of Lipowskiego Street, taken by Maria Jamka-Cyrankiewicz in August 1939. On the left the roof of a thatched cottage is visible, <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/viii-1938-czyli-ostatni-taki-spacer.html> (accessed: March 2023)



5

Fragment ortofotomapy z 1970 roku ukazujący wylot ul. Lipowskiego. Różową strzałką zaznaczono lokalizację pokazanej na poprzedniej ilustracji chałupy krytej strzechą, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

A fragment of the 1970 orthophotographic map showing the end of Lipowskiego Street. The pink arrow marks the location of the thatched cottage shown in the previous illustration, https://msip.um.krakow.pl/compositions/?config=config_history.json (accessed: March 2023)

5

Kolejne dwie ortofotomapy z zasobu Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej – datowane na 1995 i 1996 rok, już w kolorze, choć o mniejszej dokładności od poprzedniej – pozwalają prześledzić stopniowy, lecz wciąż powolny proces uzupełniania uprzednio opisanej tkanki architektonicznej Bieżanowa (il. 6 i 7).

Pod koniec XX stulecia nowa zabudowa jednorodzinna o miejskim charakterze (domy kryte wielospadowymi dachami o rozczłonkowanych, bogatszych w rzucie bryłach) wciąż jeszcze lokowana jest w ustalonym od wieków schemacie – wzdłuż ciągów drożnych z zapleciami ogrodowymi na tyłach. Wyraźnie uwidacznia się odchodzenie od produkcji rolnej – większość nowych budynków, które pojawiły się w przeciągu ćwierćwiecza w stosunku do czasu wykonania pierwszej ortofotomapy, jeśli już jest dopełniana zabudową towarzyszącą, to raczej o charakterze garażu czy altany niż budynku związanego z utrzymaniem dużych zwierząt gospodarskich. Bardzo ciekawie rysuje się także kwestia zieleni. Porównanie do czarno-białego aerofotograficznego obrazu z lat 70. XX wieku jednoznacznie pokazuje znaczne zwiększenie nieużytków w obszarze zespołów zabudowy stanowiących centrum wsi, zgrupowanych wzdłuż ulic Bieżanowskiej i Sucharskiego oraz Popiełuszki i Korepty, a także stopniowo je zarastające liczne drzewa i krzewy (il. 8).

Następna mapa, pochodząca już z pierwszych lat nowego tysiąclecia – o wiele dokładniejsza – daje możliwość oglądania analizowanego terenu nawet w skali 1:500. Przynosi obraz dalszego dopełniania współczesną zabudową istniejącej struktury architektonicznej (il. 9).

Widoczne na niej nowe domy, w większości wciąż raczej jednorodzinne, budowane są poza tradycyjnym schematem zabudowy. Pojawiają się w tzw. drugiej, a nawet i trzeciej linii zabudowy, stopniowo wypełniając przestrzenie, które jeszcze niecałe 40 lat wcześniej użytkowane rolniczo.



6

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 1995 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on an orthophotographic map dating from 1995, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

7

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 1996 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on an orthophotographic map dating from 1996, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)



8 Fragment ortofotomapy z 1996 roku ukazujący zarastające nieużytki w centrum dawnej wsi pomiędzy ul. Sucharskiego i ul. Popietuszkki, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Detail of an orthophotographic map dating from 1996 showing overgrown wasteland in the centre of the former village between Sucharskiego and Popietuszkki Streets, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

9 Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 2004 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on an orthophotographic map dating from 2004, https://msip.um.krakow.pl/compositions/?config=config_history.json (accessed: March 2023)



10 Fragment ortofotomapy z 1970 roku ukazujący wylot ul. Lipowskiego, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Detail of an orthophotographic map from 1970 showing the end of Lipowskiego Street, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

11 Fragment ortofotomapy z 1996 roku ukazujący wylot ul. Lipowskiego, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Detail of an orthophotographic map dating from 1996 showing the end of Lipowskiego Street, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

Dokładność mapy z 1970 i 2004 roku pozwala także obserwować zmieniające się podziały gruntowe. Przykładem może być przywołany już obszar wylotu ulicy Lipowskiego. W 1970 roku po jej prawej stronie, na końcowym odcinku stoją dwa domy i najprawdopodobniej budynek gospodarczy. Wzdłuż pozostałej części ulicy, aż do skrzyżowania z Zamłyniem, ciągną się nasadzenia o regularnym charakterze znamionującym sad – dojrzały w pobliżu domostw u wylotu ulicy i młody przy domu w pobliżu Zamłynia. W 2004 roku ten sam obszar wypełnia ściśle współczesna zabudowa jednorodzinna zlokalizowana na stosunkowo małych, regularnych działkach budowlanych (il. 10 i 11).

Jeszcze jednym cennym aspektem omawianej mapy jest stosunkowo łatwa możliwość identyfikacji budynków najstarszych, pamiętających Bieżanów wiejski. Ich prosta bryła, nakryta zazwyczaj dwuspadowym dachem w charakterystycznym brunatno-czerwonym kolorze starej, ceramicznej dachówki, odcina się od różnorodnych pokryć współczesnych, spiętrzonych w wielospadowe, rozbudowane dachy domów o znacznie mniej zwartych bryłach. Kolejne przesunięcia w czasie – MSIP pozwala na porównanie ortofotomapy z lat 2011, 2013, 2015 – i nawet pobieżna analiza materiałów kartograficznych wskazuje na kontynuację oraz zwiększenie dynamiki zarysowanych wcześniej tendencji (il. 12 i 13).



12

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 2011 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on the orthophotographic map dating from 2011, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

13

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 2015 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on the orthophotographic map dating from 2015, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)



14

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na ortofotomapie z 2017 roku, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on the orthophotographic map dating from 2017, https://msip.um.krakow.pl/kompozycje/?config=config_historia.json (accessed: March 2023)

15

Bieżanów wraz z Kolonią Urzędniczą na satelitarnym zdjęciu z 2023 roku, <https://polska.e-mapa.net> (dostęp: marzec 2023)

Bieżanów with the Kolonia Urzędnicza settlement on a satellite image dating from 2023, <https://polska.e-mapa.net> (accessed: March 2023)

Przywołane obrazy ukazują coraz ściślejsze dopełnianie istniejących ciągów zabudowy, podział obszernych działek na mniejsze parcele budowlane i zabudowywanie towarzyszących budynkom ogrodów oraz pojawienie się zabudowy o charakterze wielorodzinnym. O szybko narastającej presji inwestycyjnej świadczy systematycznie malejąca liczba sygnalizowanych powyżej prostych, utrzymanych w brunatnoceglastej kolorystyce dachów wyróżniających najstarszą drewnianą i murowaną zabudowę Bieżanowa.

Skomplikowana sytuacja hydrologiczna dawnej podkrakowskiej wsi, a także niewiarygodnie szybko postępujące uszczelnianie i zabudowywanie otwartych terenów pozwalających na swobodną migrację wody na równi z drastycznie kurczącym się obszarem gruntów przeznaczonych na cele budowlane skłoniły władze Krakowa do przyjęcia uchwały nr CVII/2737/18 Rady Miasta Krakowa z dnia 4 lipca 2018 roku w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stary Bieżanów”. Zapisy, które w zamyśle miały chronić unikatową tkankę wciąż czytelnej struktury ruralistycznej – nie osiągnęły w pełni zakładanego celu. Już porównanie ortofotomapy z 2017 roku i satelitarnego zdjęcia z 2023 roku wskazuje w skali makro, jak bardzo rachunek ekonomiczny dominuje obecnie nad bezcennymi wartościami krajobrazu kulturowego wykształconego w trakcie osiemsetletniego rozwoju (il. 14 i 15).

Bieżanów utracony

W ciągu ostatnich pięciu lat zasób budynków pamiętających moment włączenia Bieżanowa w struktury miejskie skurczył się w sposób dotychczas niespotykany. Pierwotne, parterowe, kryte dwuspadowym dachem domy dominujące w architektonicznym krajobrazie sprzed półwiecza stanowią nieliczny procent całości zabudowy dzisiejszego Starego Bieżanowa. W najbardziej eksponowanych ciągach widokowych w miejsce niskich, prostych, harmonizujących ze sobą brył powstają liczne współczesne budynki, których wygląd reguluje wyłącznie rachunek zysku z zainwestowanych środków. Największym przegranym w batalii o współczesność Bieżanowa jest jeszcze przed pół wiekiem pospolity w jego pejzażu dom drewniany. Na mapie inwentaryzacyjnej wsi z 1968 roku stanowi około połowy istniejącego zasobu budynków. Obecnie, wliczając nawet budynki mocno przekształcone, ocieplone styropianem, zniekształcone nietrafionymi przebudowami, stanowi mniej niż 10% całego zasobu. Spośród ogromu drewnianych budynków gospodarczych zachowały się pojedyncze, głównie stodoły. O pułapce pospolitości drewnianego zasobu mówi wyraźnie statystyka obiektów ujętych w gminnej ewidencji zabytków i rejestrze zabytków. Dla obszaru zdefiniowanego miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, obejmującego najstarszą część dawnej wsi, bez Kolonii Urzędniczej, o łącznej powierzchni 224,7 hektara, w rozdziale poświęconym ustaleniom w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków, w ustępie odnoszącym się do zabytków rejestrowych – nie ma ani jednego budynku drewnianego. W części poświęconej zabytkom będącym w gminnej ewidencji zabytków, liczącej dziewięć pozycji, nie figuruje żaden drewniany budynek mieszkalny, ujęto wyłącznie jedną stodołę. Następnym powyższego stanu rzeczy jest masowa, sankcjonowana wyłącznie na mocy prawa budowlanego (które w żaden sposób nie może odnieść się do wartości kulturowych) destrukcja drewnianej zabudowy dawnej wsi i jej niemal całkowite wymazanie z mapy dzisiejszego Bieżanowa.

Dopełnieniem rozważań o kształcie zmian przestrzennych dawnej wsi Bieżanów winna stać się zmiana punktu widzenia i przejście do skali mikro. Jako przykład reprezentatywny, pozwalający na obserwację w zbliżeniu opisanych w poprzednich akapitach zjawisk, posłużą dwa przypadki: drewniana chałupa wiejska z centrum wsi oraz drewniany dom z terenu Kolonii Urzędniczej. Różni je czas powstania, forma architektoniczna oraz historia. Łączy wspólny los – niegdyś podobne do nich budynki były pospolite i powszechne, dzisiaj żaden z nich nie istnieje. Wspólne jest także źródło ikonograficzne pozwalające na dopowiedzenie ich dziejów – obydwa zostały uchwycone na fotografiach z przełomu lat 70. i 80. XX wieku, wykonanych na potrzeby fiszek z zasobu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.

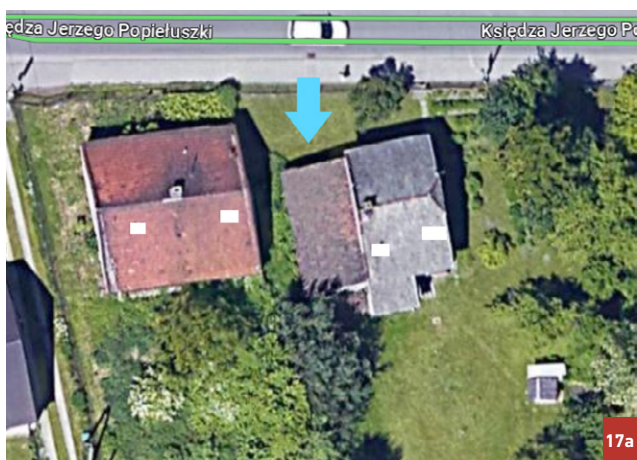
Pierwszą *study case* to chałupa wiejska, datowana na fiszce z zasobu WUOZ na początek XIX wieku (il. 16).



16

Drewniana chałupa przy ul. Popiełuszki. Zdjęcie z zasobu WUOZ w Krakowie, niedatowane, wykonane najprawdopodobniej około lat 70. XX wieku

Wooden cottage on Popiełuszki Street. Photograph from the collection of WUOZ in Kraków, undated, probably taken around the 1970s



17a

17a

Fragment ul. Popiełuszki około roku 2012. Niebieska strzałka wskazuje miejsce, gdzie stała drewniana chałupa z poprzedniej ilustracji źródło: <https://goo.gl/maps/UdizzKgjztUfZmm8A> (dostęp: marzec 2023)

Part of Popiełuszki Street in c. 2012. The blue arrow points to the place where the wooden cottage in the previous once stood. Source of illustration: <https://goo.gl/maps/UdizzKgjztUfZmm8A> (accessed: March 2023)



17b

17b

Współczesne zagospodarowanie tego samego fragmentu ulicy Popiełuszki źródło: <https://polska.e-mapa.net> (dostęp na marzec 2023)

Contemporary development of the same part of Popiełuszki Street. Source: <https://polska.e-mapa.net> (accessed March 2023)

Wzniesiono ją przy ulicy Popiełuszki, w najbliższym sąsiedztwie kościoła parafialnego i remizy. Była po prostu domem – utylitarną, praktyczną konstrukcją wypracowaną w ciągu wielusetletniej ewolucji, zapewniającą zamieszkującej ją rodzinie przysłowiowy dach nad głową. Nie wyróżniała się niczym od szeregu innych, bardzo podobnych do niej chałup bieżanowskich ani konstrukcją, ani materiałem, ani zastosowanymi rozwiązaniami. Nieduża, nisko osiadła, złożona z kilku dosłownie pobielonych bali. Poza ozdobnie zaciętymi krawędziami krokwi praktycznie pozbawiona była innych dekoracyjnych detali. Zbudowana na wąziutkiej parceli, nakryta ogromnym dachem (na zdjęciu z zasobu WUOZ pokrytym dachówką, choć pierwotnie najprawdopodobniej słomianym), z dwoma niedużymi, skrzynkowymi okienkami i przelotową sienią, została z czasem „dociśnięta” z obydwu boków kolejnymi, ceglany już domami. Na zachowanym zdjęciu chyli się nieuchronnie ku upadkowi. Raczej nie sprawia najlepszego wrażenia. Zapadnięta w ziemię, pokrzywiona, z falującą więźbą i uginającymi się połaciami dachu. Jej los dokona się kilkanaście



18 Ulica Popiełuszki współcześnie, w szerszej perspektywie. Fot. A.M. Cymborowska-Waluś, kwiecień 2023

A wider view of today's Popiełuszki Street. Photo A.M. Cymborowska-Waluś, April 2023

19 Rodzina Stanulów przed swoim domem przy ul. Kolonijnej w Krakowie. Fotografia reprodukowana za: <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (dostęp: marzec 2023)

The Stanul family in front of their house on Kolonijna Street in Kraków. Photograph reproduced from: <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (accessed: March 2023)

20 Rodzina Stanulów we wnętrzu swojego domu przy ul. Kolonijnej w Krakowie. Fotografia reprodukowana za: <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (dostęp: marzec 2023)

The Stanul family inside their house on Kolonijna Street in Kraków. Photograph reproduced from: <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (accessed: March 2023)

lat później. Najpierw zostanie rozebrana, a na jej miejscu powstanie murowana, nakryta pulpitowym dachem dobudówka, dostawiona do niedużego ceglano domku, który „dopierał” ją z lewej strony. Później, między 2018 a 2019 rokiem, zniknie zarówno ceglany domek, jak i przybudówka. Ustąpią miejsca prefabrykowanej konstrukcji miejskiej willi, modnie wpisującej się w awangardowy nurt współczesnego budownictwa mieszkaniowego (il. 17).

Ogrodzenie wylane z surowego betonu, masywna brama na pilota, białe otoczaki i idealnie gładki trawnik z rolki odcinają nowy, horyzontalny budynek „dekorowany” zardzewiałymi stalowymi płytami od nieestetycznego kontekstu bieżącego sąsiedztwa. Jedynym śladem przeszłości i tożsamości tego miejsca pozostał ostatni z ceglanych domków podpierający niegdyś drewnianą chałupę z lewej strony. Choć i on zapewne w najbliższych latach odda pole podobnej realizacji. Z jednej strony – oczywistość – zwykła kolej losu. Nie rozebrano barokowego kościoła, tylko zwyczajny, nawet nieujęty w gminnej ewidencji zabytków, zrujnowany drewniany dom, nieprzystający do wymogów współczesności. Dom wart tyle, co oczyszczona parcela budowlana. Pozbawiony zawilej historii i znanych nazwisk mogących ją flagować. Stare ustępuje miejsce nowemu i nic w tym nagannego. Ale jednak zniknęła być może najstarsza bieżąca chałupa, niemy



19



20

świadek osiemsetletniej historii tego miejsca – bezcenna wartość kulturowa nie miała absolutnie żadnego przełożenia na wartości materialne. W jej miejsce otrzymaliśmy zunifikowany fragment, skutecznie wyabstrahowany z kulturowego kontekstu jednej z najstarszych bieżanowskich ulic. Nowoczesny dom, choć sam w sobie nieobarczony pejoratywnym przekazem, przez butne zanegowanie swego otoczenia wniósł w nie szereg zmian, które nie mogą być już postrzegane jako dodatnie (il. 18).

Drugim z przywołanych przykładów jest drewniany dom przy ulicy Kolonijnej, jeden z najstarszych na Kolonii Urzędniczej, powstały około 1930 roku¹⁷. Dzięki zachowanym dokumentom archiwalnym związanym z powstaniem i działalnością spółdzielni odpowiedzialnej za zabudowę kolonii zachowało się nazwisko jego pierwszego właściciela, a dzięki pasjonatom lokalnej historii znamy nazwiska kolejnych właścicieli oraz zdjęcia pokazujące wnętrza domu i rodzinę go zamieszkujejącą¹⁸.

Budynek był domem o skromnej, zwartej bryle nakrytej dwuspadowym dachem, wzniesionym z bali o prostokątnym przekroju, uszczelnianych warkoczami słomy lub wełnianką. Posadowiono go na wyższej, murowanej z cegły i otynkowanej podmurówce. Ściany oszalowano deską w układzie pionowym, łączoną na styk z płaską listwą kryjącą miejsce łączenia. Jego prosty rzut urozmaicał lekki ganek wejściowy, który otrzymał finezyjną dekorację snycerską oraz dekoracyjne, dzielone na wiele drobnych pól okna wypełnione szkłem ornamentowym i kolorowymi szybami. Ozdobne deseczki wycinane laubzegą w powtarzalne motywy wypełniały pola pod oknami ganku i pojawiały się w pasie podrynnowym. Trójkątne pole ponad drzwiami wejściowymi wypełniały promieniście rozchodzące się listeweczki ułożone w formie „słoneczka”, z centralnie wyciętą, symetrycznie stylizowaną rośliną wyrastającą z niewielkiej doniczki. Motyw przywodzący na myśl świat roślinny zdobił szczyt ganku. Całości dekoracyjnych detali dopełniały proste obramowania skrzynkowych okien o elegancko zaciętych, drewnianych parapetach. W sumie powstał stosunkowo skromny, a równocześnie pełen uroku i subtelnej piękna budynek otoczony drzewami owocowymi i bujnymi, wypielęgnowanymi kwiatami. Na przedwojennym zdjęciu wykonanym na tle frontowej elewacji widać poważną postać Wojciecha Stanuła – pełnego dumy pierwszego właściciela. Towarzyszą mu roześmiane kobiety z jego najbliższej rodziny. W oknie ponad ich głowami pyszni się dekoracyjnie upięta zasłona (il. 19).

Kolejne z przedwojennych zdjęć przedstawia niemalże tożsamą grupę we wnętrzu domu (il. 20).

¹⁷ Zgodnie z informacjami zawartymi w odpisie kroniki Spółdzielni Kolonia Urzędnicza, prowadzonej przez doktora Gustawa Malinowskiego (a reprodukowanej na stronie: <https://alefotki.blogspot.com/2022/10/kronika-kolonia-urzednicza-w-krakowie.html>, dostęp: marzec 2023), rodzina pierwszych właścicieli wprowadziła się do swego domu w 1931 roku – można więc zakładać, że budowa rozpoczęła się około 1930 roku.

¹⁸ Zdjęcia oraz informacje na temat Wojciecha Stanuła za stroną: <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (dostęp: marzec 2023).



21

Dom przy ul. Kolonijnej w Krakowie na zdjęciu z zasobu WUOZ w Krakowie. Fotografia niedatowana, wykonana najprawdopodobniej około lat 70. i 80. XX wieku

The house on Kolonijna Street in Kraków in a photograph from the collection of the WUOZ in Kraków. Undated photograph, probably taken around the 1970s or 1980s

22

Dom przy ul. Kolonijnej w Krakowie w 2018 roku, <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (dostęp: marzec 2023)

The house on Kolonijna Street in Kraków in 2018, <https://alefotki.blogspot.com/2021/03/ulica-kolonijna.html?q=kolonijna> (accessed March 2023)



W tle fotografii dominuje ciemny, narożny piec zbudowany z kafli o stylizowanych roślinnych motywach, umieszczony centralnie między dwoma parami płycinowych, dwuskrzydłowych drzwi, zdradzających amfiladowy układ pomieszczeń. Starannie oprawione zdjęcie wiszące przy piecu, obrus o bogatym rysunku leżący na stole, przy którym zebrali się uwiecznieni na fotografii ludzie, oraz opisane powyżej dopracowane detale architektoniczne drewnianej bryły mogą świadczyć o spokojnym, zamożnym, choć niewystawnym życiu, które toczyło się pod dachem tego domu. Być może nawet o miłości, jaką darzone były jego dające schronienie, przysłowiowe cztery ściany. Na zdjęciu z zasobu WUOZ, wykonanym najprawdopodobniej na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, dom przy Kolonijnej prezentował jeszcze pełnię swej urody (il. 21).

Przypuszczalnie wymagał odmalowania elewacji i stolarki okiennej, może z czasem wymiany orynnowania, która na zdjęciu nosi oznaki zużycia. Niemniej jeszcze około 40 lat temu był użytkowany. Ktoś pielęgnował otaczający go ogród, ktoś pieczołowicie dbał o istniejącą substancję, uzupełniając ubytki w pokryciu dachowym nową dachówką, która wyraźnie odcina się innym



23



24

23 Dom przy ulicy Kolonijnej w Krakowie w 2018 roku, detal ganku wejściowego. Fot. A.M. Cymborowska-Waluś, luty 2018

The house on Kolonijna Street in Kraków in 2018, detail of the entrance porch. Photo A.M. Cymborowska-Waluś, February 2018

24 Ulica Kolonijna współcześnie. Fot. A.M. Cymborowska-Waluś, luty 2023

Kolonijna Street today. Photo A.M. Cymborowska-Waluś, February 2023

odcieniem szarości na czarno-białej fotografii. Walory architektoniczne, artystyczne i historyczne domu zostały oficjalnie potwierdzone ujęciem go w gminnej ewidencji zabytków Krakowa. Jak pokazała przyszłość, miały one ograniczony termin przydatności. Pomimo utrzymania pełni cech kwalifikujących dom do uznania jego wartości zabytkowej, w 2016 roku na wniosek właściciela został on skreślony z gminnej ewidencji zabytków. Zdjęcia domu przy ul. Kolonijnej, pochodzące z 2018 roku, pokazują go już po usunięciu desek szalujących elewację (il. 22).

Wyłaniające się spod nich bale nawet dla oka laika nie noszą oznak całkowitej korozji biologicznej lub innych śladów destrukcji materiału, która uniemożliwiłaby utrzymanie tak istotnego świadka historii tego miejsca (il. 23).

Bieżanowska chałupa mogła być bezimienna, całkowicie wyeksploatowana pod względem tworzącej ją substancji, poza ewidencją konserwatorską. Drewniany dom przy Kolonijnej był znany z imienia i nazwiska pierwszego właściciela, istniał w archiwaliach, był częścią dobrze udokumentowanej historii krakowskiej Kolonii Urzędniczej na Bieżanowie. Jego wartość jako zabytku potwierdzała pozycja na liście gminnej ewidencji zabytków Krakowa. Niestety od 2016 roku, momentu skreślenia, jego los został przesądzony, tak samo jak bieżanowskiej chałupy. W 2019 roku w majestacie prawa ustąpił pola współczesnej realizacji. W jego miejscu stanął nowy, murowany dom jednorodzinny. Sterylnie wyprany ze śladów indywidualności, operujący katalogiem powszechnych rozwiązań – od dużych tafli narożnikowych okien pozbawionych jakichkolwiek podziałów, przez antracytowy kolor poszycia dachowego po śnieżnobiały tynk z szarymi akcentami



25 Panorama bieżanowskiego kościoła parafialnego oglądane z perspektywy niezabudowanych fragmentów doliny Serafy. Fot. A.M. Cymborowska-Waluś, kwiecień 2023

Panorama of the parish church in Bieżanów seen from the undeveloped parts of the Serafa valley. Photo A.M. Cymborowska-Waluś, April 2023

na elewacjach – powielanych w nowej zabudowie jednorodzinnej od Bałtyku po Tatry. Chciałoby się wierzyć, że także darzony czułym sentymentem właścicieli, niemniej równie obcy architektonicznej tradycji tego miejsca, jak nowoczesna willa przy Popieluszki. Ostatnimi świadkami historii tego miejsca były stare drzewa owocowe, jednak w ostatnich latach i one zniknęły z terenu działki.

Tradycyjna architektura Bieżanowa – odpowiedź na wyzwania?

Opowieść o tych domach, przy bardzo niewielu modyfikacjach, mogłaby zostać powtórzona w przypadku większości drewnianej zabudowy pamiętającej czasy wsi Bieżanów. Murowana architektura najstarszych zabudowań bieżanowskich zdaje się jeszcze dawać jakiś odpór współczesnej presji, łatwiej poddaje się przebudowom i modyfikacjom mającym dostosować ją do dzisiejszych wymagań, choć i ona znika w ostatnim dziesięcioleciu w zastraszającym tempie. Znika również niezwykle kapitał otwartych, niezabudowanych terenów, z jakimi Bieżanów wszedł w progi swej „miejskości”. Dawne tereny ról uprawnych położonych zarówno w centrum wsi, jak i na jej obrzeżach, izolujących ją od pozostałych części krakowskich dzielnic, po odejściu od produkcji rolnej miały szanse stać się unikatowym rezerwuarem bioróżnorodności. Naturalnym odbiornikiem wód opadowych ze zurbanizowanych zlewni, siedliskiem wielu gatunków zwierząt lub chociażby terenami rekreacji i odpoczynku. Ich naturalne przekształcenia pozwalają śledzić opisane wcześniej ortofotomapy. Wynikające z nich wnioski mogą budzić zadziwienie – największy ubytek otwartych terenów przypada na pięć ostatnich lat. O ile wcześniej pewną wymówkę mógłby stanowić brak wiedzy o ich przyrodniczej wartości, katastrofie klimatycznej i jej skutkach, widocznych zwłaszcza w przestrzeniach miejskich, o tyle właśnie ostatnie pięciolecie przyniosło znaczne upowszechnienie tej wiedzy. Abstrahując od wartości mitygacyjnej niezabudowanych terenów w obrębie dużych jednostek miejskich, w przypadku Bieżanowa należy wyraźnie zwrócić uwagę na jeszcze jeden

aspekt. Unikatowy, obecnie łąkowy charakter dawnych pól uprawnych w centrum wsi (w tej chwili skutecznie zabudowywanych bardzo intensywną, zunifikowaną zabudową jednorodzinną) oraz otwartych przestrzeni na Zamłynie to jedno z nielicznych już miejsc, w których zachowała się utrwalona przez setki lat panorama Bieżanowa z jasną wieżą kościoła parafialnego wyłaniającego się zza masywu zieleni, górującego nad całością założenia dawnej wsi. Powinny one stanowić przedmiot pełnej ochrony i troski, jako część wspólnego dziedzictwa architektonicznego, którego zachowanie leży w interesie społecznym (il. 25).

Tradycyjna architektura Bieżanowa – źródło tożsamości jego mieszkańców?

Drewniane domy tak powszechne w Bieżanowie jeszcze pół wieku temu, dziś już nieliczne ostańce, praktycznie wymierają na naszych oczach. I choć dawna wieś Bieżanów dzięki temu, że przez pierwsze 25 lat swej miejskości stanowiła peryferyjne krańce peryferyjnej dzielnicy, oparła się gwałtownym procesom urbanizacyjnym, jakie przechodziły inne części Krakowa, i w progach nowego tysiąclecia zachowała swoją architektoniczną unikatowość, to zdaje się, że tylko po to, by obecnie utracić ją bezpowrotnie. Być może słusznie. *Panta rhei*. Wszak chęć zmiany, pęd ku modernizacji i potrzeba nowości, od zarania dziejów stanowiły motor napędowy wszelkich poczynań ludzkości, nierzadko prowadząc ku rzeczom wielkim (il. 26).

Zatem nawet jeśli przyjmiemy za oczywisty fakt destrukcję drewnianego dziedzictwa osiemsetletniej wsi, jeśli jako większość społeczeństwa biernie lub czynnie zgodzimy się na utratę tej akurat części naszego wspólnego dziedzictwa kulturowego, to być może przynajmniej winni jesteśmy tym, którzy nadejdą po nas, utrwalenie opowieści o tym dziedzictwie. Tym bardziej że Bieżanów jest wyjątkowy pod jeszcze jednym, już nie architektonicznym względem. Prócz analizowanej we wstępie unikatowej struktury przestrzennej zachowała się w nim także ciągłość osadnicza i zwarta, wciąż wiejska w swym charakterze społeczność pierwotnych mieszkańców. Na terenie Starego Bieżanowa licznie mieszkają rodziny, których nazwiska wymienia lista bieżanowian poległych w I i II wojnie światowej. Zjawisko to dokładnie zbadała i opisała w czterokrotnie wznawianej już książce Agata Maksymowicz¹⁹, potwierdzając swoistą odrębność bieżanowskiej społeczności. Spisując swoje wspomnienia, mecenas Tomasz Aschenbrenner miał świadomość nieuchronnego odchodzenia w przeszłość świata, który znał. Raz jeszcze pozwólmy mu przemówić: „Tak jak my wielu rzeczy już nie pojmujemy i nie rozumiemy, jak my nie rozumiemy rozkoszy dworaków szlacheckich, w których przecież tak dobrze się czuli i tworzyli Sienkiewicz, Konopnicka, Weysenhoff, Żeromski, Rychter Janusz i cały szereg polskich twórców, poetów i malarzy, tak jak dla nas wszystko to są obrazki na wzór obrazków Stanisławskiego, tak jak żaden z nas nie wyobraża sobie już Krakowa z okresu Piotra Stachiewicza, tak samo niebawem nadejdzie czas, że nie będzie sobie mieszkaniec Bieżanowa wyobrażać, jak wyglądał Bieżanów wtedy, kiedy był wsią, kiedy obsiany był domkami zbitymi z drzewa i krytymi słomą, a co najwyżej gontami. Już dziś, w roku 1963, przechadzając się po Bieżanowie, z rozczuleniem obserwowałem jeszcze tu i ówdzie zachowane typy domków wiejskich, których los jest już oczywiście przesądzony. Istnieją jeszcze tak długo, jak długo albo nie zostaną wyparte przez jakąś nowoczesną murowaną czy betonową budowlę, albo jak długo nie zginą automatyczną, biologiczną śmiercią, skoro remonty są utrudnione, a nowych budowli w tym typie wznosić już więcej nie wolno. I dlatego, spisując ten mój pamiętnik bieżanowski, spisuję go z myślą dla tych, którzy go kiedyś oglądać będą mogli w swej wyobraźni i ilustruję go kilkoma domkami takimi, jakie prawie wyłącznie istniały w Bieżanowie w tym czasie, kiedy ja w nim mieszkałem i żyłem”²⁰. Obraz, który nam pozostawił, w powiązaniu ze szczegółową mapą inwentaryzacyjną gromady Bieżanów oraz lotniczym zdjęciem tego obszaru, pozwolił na utrwalenie dla potomnych przełomowego momentu w architektonicznej historii Bieżanowa. Mecenas Aschenbrenner, dając w swych wspomnieniach świadectwo odejścia

¹⁹ A. Maksymowicz, *Bieżanów – społeczność lokalna...*, s. 124–125.

²⁰ T. Aschenbrenner, op. cit., s. 223–224.



26

Porównanie dynamiki przemian przestrzennych. Centrum Bieżanowa w latach: a) 1970, b) 2004, c) 2023

Comparison of the speed of spatial transformation. Bieżanów centre in the years: a) 1970, b) 2004, c) 2023

ostatnich dachów krytych strzechą, paradoksalnie je dla nas, jego następców, ocalił. Słusznie wątpiąc w możliwość wyobrażenia sobie przez nas całego terenu dzisiejszego Starego Bieżanowa wypełnionego wąskimi, uprawnymi polami, ogrodami i niską zabudową, utrwalił je w najlepszy dostępny mu sposób. Ponad pół wieku później stoimy w bardzo podobnym miejscu. Na naszych oczach domyka się rozdział Bieżanowa drewnianego. Może to ostatni moment na podjęcie rękawicy mecenasa i uchwycenie najbardziej charakterystycznych elementów składających się na ginący nieodwracalnie zasób oraz sporządzenie mapy inwentaryzacyjnej najstarszych obiektów budowlanych dzielnicy Bieżanów anno Domini 2023 w połączeniu ze spisaniem opowieści o drewnianym Bieżanowie, tkwiącym jeszcze w pamięci jej rdzennych mieszkańców. Ponadto opowieść ta może stać się przyczynkiem do dyskusji o możliwych aspektach pełniejszej ochrony dziedzictwa dawnej wsi i być może jednak decyzji o zachowaniu go dla przyszłych pokoleń. Brak sumarycznego opracowania w literaturze tematu, pokazującego drewnianą architekturę Bieżanowa jako pewien zamknięty, swoisty dla epoki jej powstania mikrokosmos, uzasadnia podjęcie próby wykształcenia katalogu ocalałych i trwających jeszcze obiektów drewnianych. Ich historia i wartość jest szczególna, bowiem w efekcie buduje bardzo ciekawy, eklektyczny i dotychczas niezbadany obraz współczesnego Krakowa.

Nasuującą się konkluzją powyższych rozważań o przemianach kształtu przestrzennego Bieżanowa na przestrzeni ostatniego półwiecza jest myśl, że to nie branżowe wykształcenie, nie doświadczenie oka specjalisty – historyka sztuki czy konserwatora zabytków – umożliwi w domach pamiętających czasy wsi Bieżanów odnalezienie piękna zaklętego w ich prostocie i logice konstrukcyjnej materiału, z jakiego zostały wzniesione. To dopiero znajomość ich własnej historii, świadomość korzeni, z których się wywodzi, pozwala docenić bezcenną wartość dziedzictwa kulturowego, zamkniętego w nienowoczesnej bryle drewnianego domu. Hanna Warakomska, zwyczajna mieszkanka zwyczajnego drewnianego domu stojącego w samym centrum Białegostoku, wypowiedziała w 2016 roku w tym kontekście bardzo poruszające słowa: „Podobno każdemu deweloperowi się marzy, żeby tam postawić co najmniej czteropiętrowy blok. A ja nie pozwolę. To jest moje miasto od 4 pokoleń, to bardzo rzadkie w Białymstoku zjawisko. (...) Jeśli ma coś po mnie zostać, to właśnie ten dom. Ten drewniany dom będzie trwał następnie 100 czy 200 lat. Jeśli będzie trwało to miasto, to będzie trwał ten dom. I będą rosły moje drzewa i będzie 135 pokolenie moich sójek i moich wróbla (...)”²¹. Być może przywrócenie bieżanowskiej drewnianej architekturze należnego jej miejsca w procesie rozwoju urbanistycznego Krakowa zdejmie z niej choć część ciągnącego się za „drewniakami” odium i pozwoli im stać się zamiast wstydliwą pamiątką przeszłości – cegiełką budującą tożsamość i zaplecze kulturowe przyszłych pokoleń bieżanowian.

Anna Maria Cymborowska-Waluś

Snycerz i historyk sztuki, rocznik 1983. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Supraślu. Od 2022 roku starszy specjalista w krakowskim oddziale terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Wcześniej związana zawodowo z wydziałem ds. inspekcji zabytków nieruchomych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie. Pochodzi z Podlasia, mieszka na stałe w Krakowie. Prywatnie miłośniczka dawnych technik krawieckich, pasjonująca się przedwojennym rzemiosłem artystycznym.

Anna Maria Cymborowska-Waluś

Woodcarver and art historian, born in 1983. Graduate of the Jagiellonian University and Artur Grottger Secondary School of Art in Supraśl. Since 2022, senior specialist in the Kraków Field Branch of the National Heritage Institute. Prior to this, she was associated professionally with the department for the inspection of immovable monuments of the Provincial Office for the Protection of Monuments in Kraków. A native of Podlasie, she lives permanently in Kraków. Privately, she is a lover of old tailoring techniques, with a passion for pre-war handicrafts.

²¹ Hanna Warakomska była bohaterką jednej z odsłon cyklu „Wspomnienia z drewnianych domów”, zrealizowanego przez grupę wolontariuszy zrzeszonych w ramach projektu „Białystok z Drewna”, który powstał przy wsparciu Galerii im. Ślędzińskich i ma na celu udokumentowanie i utrwalenie znikającej drewnianej architektury Białegostoku. Cytat z opowieści Hanny Warakomskiej przywołany za stronę: <https://bialystokzdrewna.wordpress.com/2016/09/08/oaza-w-centrum-miasta-dom-z-dusza/#more-1279> (dostęp: marzec 2023).

Bibliografia

- Aschenbrenner Tomasz, *Wieś, która była i nigdy nie wróci. Bieżanów z moich lat młodości*, Kraków 2002.
- Bromek Karol, *Użytkowanie ziemi w Krakowie i przyległych częściach powiatu krakowskiego około roku 1960*, Kraków 1966.
- Dzieje Krakowa*, red. Janina Bieniarzówna, Jan Marian Małecki, t. 1–4, Kraków 1992–1997.
- Encyklopedia Krakowa*, red. Antoni Henryk Stachowski, Kraków 2000.
- Jamka Jakub, *Pamiętniki bieżanowskiego organisty*, Kraków 2001.
- Maksymowicz Agata, *Bieżanów. Miasto czy wieś?*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1998, t. 30, s. 13–24.
- Maksymowicz Agata, *Bieżanów – społeczność lokalna przeszłość i teraźniejszość*, Kraków 1999.
- Osuchowski Stanisław, *Liber Memorabilium czyli księga osobliwości albo zbiór zdarzeń w parafii bieżanowskiej*, oprac. Marta Wójcik-Luksa, Kraków 2000.
- Sosenko Marek, *Bieżanów na pocztówkach i fotografiach*, Kraków 2012.
- Sulimski Jerzy, *Procesy urbanizacji w strefie podmiejskiej Krakowa*, Wrocław 1967.
- Szydłak Grzegorz, *Bieżanów w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 2002.
- Wcisło Stanisław, *Spacer nocą*, Toronto 1989.
- Wroński Tomasz, *Udział mieszkańców Bieżanowa w walce o niepodległość Polski (1914–1920)*, Kraków 2019.